

Renata Gubańska*

ODZWIERCIEDLENIE TEORII WITRUWIUSZA W BUDOWNICTWIE FOLWARCZNYM

VITRUVIUS' THEORY IN GRANGE BUILDING INDUSTRY

Założenia rezydencjonalno-folwarczne od początku swego istnienia wzbogacały polską wieś nie tylko pod względem ruralistycznym, ale przede wszystkim architektonicznym. Zespoły te stanowiły zarówno dominanty przestrzenne, jak i charakterystyczne wyróżniki budowlane. Wspomniany efekt osiągnięto między innymi dzięki rozważnemu i przemyślanemu wstępnemu procesowi projektowemu, ale również, a może przede wszystkim, dzięki zastosowaniu w praktyce triady witruwiańskiej.

Słowa kluczowe: architektura, budownictwo folwarczne, teoria Witruwiusza, wieś

From the very beginning the residential and grange establishments enriched polish countryside as rural and architectural aspects. Therefore, these complexes were both spatial areas and distinguishing structural marks. The significant effect, mentioned above, was achieved due to thoughtful and detailed initial project. Moreover, the major impact on this development had the practical usage of Vitruvius's triad.

Keywords: architecture, grange building industry, Vitruvius' theory, country

1. Wprowadzenie

Pierwsze gospodarstwa rezydencjonalno-folwarczne pojawiły się w okresie średniowiecza. Zarówno pierwotna kompozycja, jak i forma architektoniczna były bardzo proste i niewyszukane. Wraz ze zmieniającymi się dziesięcioleciaми, równolegle zmieniały się gusta oraz wymagania właścicieli ziemskich. Za doskonałe przykłady obrazujące różnorodność i pomysłowość ówczesnych inwestorów mogą posłużyć istniejące jeszcze zespoły (przeważnie) pałacowo-folwarczne. Najstarsze z zachowanych struktur pochodzą z drugiej połowy XVIII wieku, jednak większość

z nich jest datowana na XIX i początek XX wieku [Gubańska 2005].

Założenia folwarczne od zawsze stanowiły samodzielne jednostki osadnicze wyraźnie wyodrębniające się w układach ruralistycznych. Ich wielkość, kompozycja, usytuowanie względem pozostałych zabudowań wiejskich były uzależnione przede wszystkim od zaplanowanej produkcji oraz możliwości ekonomicznych właściciela.

Na podstawie wieloletnich badań wyodrębniono trzy podstawowe zależności, mające bezpośredni wpływ na kompozycję planistyczną tak folwarku, jak

* Gubańska Renata, dr inż. arch., Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, Instytut Architektury Krajobrazu.

1. Sułów, barokowy spichlerz / Sułów, the baroque granary (fot. R. Gubańska)
2. Kojęcin, fragment podwórza folwarcznego / Kojęcin, the fragment of the grange complex (fot. J. Gubański)
3. Borek Strzeliński, ozdobny szczyt budynku gospodarczego / Borek Strzeliński, the decorative gable of the outbuilding (fot. R. Gubańska)



i miejscowości, do której administracyjnie przynależy. Pierwszą z nich stanowi usytuowanie gospodarstwa folwarcznego względem pozostałych zabudowań wsi (np. w centrum, na końcu, na skrzyżowaniu dróg, po obu stronach drogi, itp.). Kolejną, niezwykle ważną zależnością jest rozmieszczenie poszczególnych budynków folwarcznych względem siebie w obrębie danego zespołu (np. ustawienie obiektów w sposób kalenicowy bądź szczytowy względem drogi, kształt dziedzińców, itp.). Ostatnim, bardzo istotnym, czynnikiem była ówczesna funkcja reprezentacyjno-gospodarcza wybranego folwarku [Gubańska 2008].

Należy pamiętać, że niezależnie od układu planistycznego, przyjętej typologii, dekoracyjności detalu architektonicznego, wszystkie założenia rezydencjonalno-folwarczne stanowią samodzielne jednostki wyraźnie wyodrębniające się w strukturze wsi, jednak zawsze pozostające w pewnej zależności od niej (np. pod względem przestrzennym, ekonomicznym). Zarówno w epokach minionych, jak i obecnie wywierają znaczny wpływ nie tylko na ruralistykę i architekturę danej miejscowości, a także na doznania estetyczne jej mieszkańców.

2. Teoria Witruwiusza a budownictwo folwarczne

Teorie Witruwiusza – rzymskiego teoretyka architektury oraz architekta żyjącego i tworzącego w I wieku p.n.e. – niezwykle cenne w okresie powstania, nadal zadziwiają wnikliwością obserwacji, trafnością spostrzeżeń, pozostają aktualne w czasach nam współczesnych.

Witruwiusz w swoim dziele pt. *O architekturze ksiąg dziesięć* w rozdziale szóstym księgi szóstej podał ogólny opis rozplanowania poszczególnych zabudowań w gospodarstwie wiejskim, a także rozmieszczenie funkcjonalne pomieszczeń w danym budynku. Autor podkreślił, że wielkość podwórza gospodarczego oraz zabudowy usytuowanej w jego obrębie, powinny być dostosowane do planowanych zbiorów i ilości hodowanych zwierząt. Z dużą

starannością należy wybierać miejsce pod inwestycję, aby w przyszłości zapewniało zdrowy klimat, a także odpowiednie nasłonecznienie. Z kolei na wybranej już parceli, „najcieplejsze miejsce”, zaleca się przeznaczyć na kuchnię, przy której ze względów oszczędnościowych warto zlokalizować łaźnię. W pobliżu powinno budować się stajnie, obory i spichrze. Witruwiusz zwrócił uwagę, że w tych ostatnich (podobnie, jak w piwnicach i tłoczniach) otwory drzwiowe umieszcza się od strony północnej. Ze względów bezpieczeństwa (zagrożenie zaprószenia ognia), stodoły, inne obiekty magazynowe oraz piekarnie należy sytuować w pewnym oddaleniu od pozostałych zabudowań gospodarczych. Autor podał nawet prostą metodę, jak przy pomocy własnych kroków i sznurka można wyznaczyć optymalne miejsca pod zabudowę wiejską, aby każdy z planowanych budynków miał zapewniony dostęp odpowiedniej ilości światła dziennego [Witruwiusz 1956].

Minęło prawie tysiąc lat od powstania traktatu Witruwiusza, a czytając go współcześnie nie zauważa się minionego czasu; większość zawartych w nim nauk i obserwacji nadal pozostaje niezwykle aktualna. Porównując uwagi zawarte w dziele pt. *O architekturze ksiąg dziesięć* z zaleceniami podanymi w osiemnastu i dziewiętnastowiecznych poradnikach architektoniczno-budowlanych dotyczących zakładania zespołów rezydencjonalno-folwarcznych nasuwa się stwierdzenie, że czas zatrzymał się w miejscu. Owszem, znacznej zmianie uległa gramatyka i stylistyka języka autorów, ale wytyczne i zalecenia projektowo-budowlane pozostają nadal niezwykle aktualne [1]. W przypadku zabudowy folwarcznej doskonale sprawdza się witruwiańska triada: trwałość, celowość, piękno – cechy odzwierciedlające istotę architektury.

2.1. Trwałość – *Firmitas*

Witruwiusz uważał, że: *Trwałość budowli osiągnie się wtedy, gdy fundamenty doprowadzi się do stałego gruntu i gdy spośród wielu materiałów budowlanych*

przeprowadzi się wybór starannie, nie kierując się skąpstwem [Witruwiusz 1956, Ks. I, R. 3, s. 16–17].

Budowniczo wie zespołów rezydencjonalno-folwarcznych także zdawali sobie sprawę z ważności trwałości wznoszonych obiektów. Z tego względu starali się budować kubatury odpowiadające właściwemu zapotrzebowaniu, a nie na „zapas”. Ich wielkości i rozplanowanie wnętrz były dokładnie przemyślane. Z podobną precyzją dobierano materiał budowlany.

Należy pamiętać, że pierwsze folwarki były drewniane ze względu na dostępność tego budulca. Drewno jednak stopniowo zastępowano znacznie trwalszym materiałem – kamieniem lub cegłą, a w XIX wieku stalą i żeliwem. Przyczyn powszechności stosowania nowego tworzywa budowlanego było kilka, m.in. zubożenie zasobów naturalnych, wzrost zamożności oraz świadomości ówczesnych właścicieli ziemskich.

Każdy z nowo powstałych obiektów był budowany zgodnie z najnowszymi osiągnięciami sztuki budowlanej, z niezwykłą precyzją oraz dbałością o najdrobniejszy szczegół. Niezaprzeczalnym faktem jest, że materiał budowlany z reguły zależał od głównego budowniczego, z kolei wystrój architektoniczny od gustu inwestora. Projektant i budowniczy – przeważnie była to jedna i ta sama osoba – starali się starannie dobierać budulec zgodnie z przeznaczeniem i zapotrzebowaniem ilościowym. Doskonale zdawali sobie sprawę z wagi właściwie dobranego materiału – to od niego zależała stabilność i trwałość przyszłej konstrukcji.

Istotę zagadnienia precyzyjnie obrazują następujące słowa Józefa Holewińskiego: (...) *Dobrze zrozumiana oszczędność polega więc nie na budowaniu jaknajtaniej i z lichych materiałów, aby budynek narazie jaknajmniej kosztował, lecz na należytem wyzyskaniu zarówno miejsca w budynku, jak i właściwości zastosowanych w niem zespołów i materiałów budowlanych oraz na ograniczeniu się koniecznymi tylko dla mocy i trwałości budynku wymiarami poszczególnych jego*

konstrukcyjnych części, jak np. głębokość założenia posad, grubość belek i wiązań dachowych itd. Użycie materiałów budowlanych ponad istotną potrzebę, skutkiem niedostatecznej znajomości budownictwa, jedynie bezcelowo podnosi kosztą budowy (...) [Holewiński 1919, s. 116].

Na fotografii 1 jest widoczny barokowy spichlerz, stanowiący w przeszłości element składowy folwarku w Sułowie (woj. dolnośląskie). Ten nieduży obiekt, mimo stopniowo, ale systematycznie nawarstwiających się zniszczeń, nadal zachwyca właściwie dopracowanymi proporcjami. Jest to możliwe m.in. dzięki starannie dobranemu budulcowi (jego trwałości), z którego wzniesiono budynek oraz precyzyjnemu wykonawstwu. Zastosowana konstrukcja ryglowa wprowadza na elewacjach charakterystyczny rysunek, który dodatkowo nadaje bryle niepowtarzalnego uroku.

2.2. Celowość – *Utilitas*

Zdaniem Witruwiusza: *Celowość zapewni się budowli przez bezbłędne rozplanowanie przestrzeni, nie ograniczające możliwości użytkowania i uwzględniające strony świata odpowiednie do przeznaczenia budynków* [Witruwiusz 1956, Ks. I, R. 3, s. 17].

Minęło kilkaset lat, część osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych architektów, badaczy, teoretyków architektury, skupiło się na opracowaniu planu idealnego folwarku. Ich głównym zadaniem było znalezienie najbardziej optymalnego rozmieszczenia poszczególnych zabudowań folwarcznych względem siebie w obrębie podwórza gospodarczego, celem usprawnienia wykonywanych prac w danym gospodarstwie. Kolejną kwestią niezwykle istotną, a poruszaną w publikacjach dotyczących zagadnień architektoniczno-gospodarczych, były propozycje projektów różnych typów budynków poczynając od mieszkalnych, poprzez inwentarskie, magazynowe, a skończywszy na związanych z przemysłem rolnospożywczym, piwnicach, lodowniach, itp. Należy

podkreślić fakt, że po uważnym zapoznaniu się z zaleceniami zawartymi w publikacjach i rozprawach, pochodzących z końca XX wieku, zauważa się w nich pewnego rodzaju kontynuację witruwiańskiej myśli – przystosowanej jednak do ówczesnych realiów.

Doskonałym przykładem obrazującym poruszaną problematykę może być schematyczny opis kompozycji wzorcowego folwarku, który to powinien być usytuowany z centrum pól uprawnych, najlepiej na niedużym wzniesieniu osłoniętym drzewami. Budynek mieszkalny (wskazane, aby był podpiwniczony) winien zajmować miejsce najlepiej nasłonecznione. Dla podwórza gospodarczego proponowano kształt foremny, zbliżony do kwadratu bądź prostokąta. W pobliżu domu zalecano stawianie oficyn mieszkalno-kuchennych, piwnic, lodowni oraz stajni dla koni „pod siodło”. Wzdłuż dłuższych boków dziedzińca lokalizowano zabudowania inwentarskie, magazynowe, a nawet przemysłowe. Ze względów bezpieczeństwa stodoły umieszczano w pewnej odległości od zabudowań mieszkalnych. Właściwe podwórce folwarczne powinno pozostać nie zabudowane, ewentualnie niedużymi obiektami typu piwnice, kuźnie, itp., aby nie zasłaniały widoku na prowadzone prace.

Po zapoznaniu się z uproszczonym zarysem idealnego folwarku, zauważa się analogię i odniesienia, do witruwiańskiego opisu rozplanowania poszczególnych zabudowań w gospodarstwie wiejskim. Podobieństwo to podkreślają następujące słowa Franciszka Ksawerego Giżyckiego: (...) *Wielość budynków w siedlisku wiejskiem zależy od potrzeby w stosunku dwojakim, naprzód: we względzie wygodności mieszkańców i dogodności do odbywania zatrudnień gospodarskich; powtóre we względzie przyozdobienia, uważanego jako okoliczność która podlega zmianom, w miarę potrzeby ozdób i sposobności do ich użycia. Wynika z tąd, że znajdować się mogą w siedliskach wiejskich budynki przeznaczone ku potrzebie, i budynki urządzone w bezpośrednim celu przyozdobienia (...)* [Giżycki 1827, t. 2, s. 1].

Fotografia 2 przedstawia fragment dziedzińca gospodarczego dawnej posiadłości ziemskiej we wsi Kojęcín (woj. dolnośląskie). Jedynie spoglądając na okazałe pod względem kubatury i wystroju elewacji budynki, można domyślić się, że w przeszłości był to wspaniały, bogaty majątek. Mimo niezagospodarowania i widocznych zniszczeń, nadal jest czytelny układ przestrzenny obiektów folwarcznych, widoczna jest miniona staranność wykonania oraz dbania o estetykę elewacji.

2.3. Piękno – Venustas

Witruwiusz w traktacie pt. *O architekturze ksiąg dziesięć* napisał, że: *Piękno będzie zapewnione, jeśli wygląd budowli będzie miły i wykwinny, a wymiary poszczególnych członów oparte będą na właściwych zasadach symetrii* [Witruwiusz 1956, Ks. I, R. 3, s. 17].

Wiadomo, że właściciel ziemski przymierzający się do budowy zespołu rezydencjalno-folwarcznego długo i starannie przygotowywał się do tego zadania. Najważniejszy był wybór właściwego miejsca, a następnie wyznaczenie funkcji poszczególnym budynkom oraz ich rozmieszczenie względem siebie, aby była czytelna komunikacja między nimi. Niezwykle istotnym zagadnieniem było przyjęcie odpowiednich wielkości kubatur, dostosowanych do planowanej produkcji danego gospodarstwa. Należy podkreślić fakt, że zabudowania folwarczne dopracowywano w najdrobniejszym szczególe począwszy od kształtu bryły, poprzez ogólną formę elewacji, a skończywszy na detalu architektonicznym, któremu nadawano indywidualny charakter, wyróżniający go na tle pozostałej zabudowy wsi. To właśnie szczegół architektoniczny stanowił o walorach estetycznych zarówno pojedynczych obiektów, jak i całych ciągów elewacyjnych wpływających na percepcję folwarku w układzie ruralistycznym miejscowości.

Jeżeli ulegnie uszkodzeniu lub zniszczeniu chociażby fragment elewacji wraz z detalem architektonicznym, tym samym naruszona będzie struktura

danego budynku. To z kolei przeniesie się na odbiór kompozycji całego założenia folwarcznego – w pewnym stopniu zostanie „uszkodzone” jego piękno. Bardzo wyraziście, z pewnym wyprzedzeniem i uogólnieniem narastającego problemu, opisał poruszaną kwestię książkę Zygmunt Czartoryski (odniósł ją nie tylko do zaniku detalu, ale uświadomił celowe jego zapożyczanie z innych kultur): *...Póki wsie i miasteczka trzymają się, choć bezwiednie, stylu dawnego, pojedyncze próby budowy nowomodnych po folwarkach i dworach rażą wprawdzie, lecz toną w masie budynków ludowych, staroświeckich. Dopiero, kiedy sama masa ludu, całe wsie i miasteczka, przyjmą cudzoziemski sposób budowania, wtenczas charakter kraju zmieni się do niepoznania, a ci, co teraz nad sprowadzeniem zmiany tej lekkomyślnie pracują, będą kiedyś tego żałowali...* [Czartoryski 1896, s. 43].

Fotografia 3 stanowi przykład niepowtarzalnego i starannie wykonanego detalu architektonicznego. Przedstawia ozdobny szczyt jednego z budynków folwarcznych w granicach dawnego założenia pałacowo-folwarcznego w Borku Strzelińskim (woj. dolnośląskie). Niestety, na pierwszym planie są widoczne, dobudowane w okresie późniejszym, bezstylowe garaże. Ilustracja ta potwierdza tezę, że dbano nie tylko o piękno formy i wystroju architektonicznego siedziby mieszkalnej właściciela ziemskiego, ale o dopracowa-

nie pod względem proporcji i szczegółu wszystkich obiektów wchodzących w skład folwarku.

3. Podsumowanie

Założenia rezydencjonalno-folwarczne od początku istnienia stanowiły samodzielne jednostki w strukturze miejscowości, w której były zakładane. Ich budowniczości doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, że kształty brył i elewacje obiektów folwarcznych wywierają bezpośredni wpływ na kompozycje ruralistyczne wsi oraz charakter architektoniczny pozostałych zabudowań wiejskich. Z tego względu dokładali wszelkich starań, aby proporcje projektowanych budynków nawiązywały do już istniejącej zabudowy wsi, a ich wielkość była zgodna z oczekiwaniami inwestora.

Podejmowali również próby, z lepszym lub trochę gorszym efektem, nawiązania do miejscowych tradycji budowlanych celem osiągnięcia pewnej spójności z zastanym krajobrazem kulturowym. Zamierzenie to starano się osiągnąć poprzez indywidualne opracowanie detalu architektonicznego, który miał decydujące znaczenie w formowaniu elewacji, stanowił o ich pięknie, a także ich percepcji na tle pozostałych zagród danej miejscowości. Zatem możemy stwierdzić, że teoria Witruwiusza znalazła swoje odzwierciedlenie w budownictwie folwarcznym.

PRZYPISY

[1] Autorka ma na myśli oczywiście ogólne wytyczne i założenia projektowo-budowlane, ponieważ w okresie minionego tysiąclecia rozwój myśli technicznej oraz rozwój technik budowlanych jest ogromny i niezaprzeczalny.

BIBLIOGRAFIA

Czartoryski Z. ks., *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim*, Poznań, 1896.
Giżycki Fr. K., *O przyozdobieniu siedlisk wiejskich – Rzecz zastosowana dla Polski*, Warszawa, t. 2, 1827.

Gubańska R., *Kompozycje przestrzenne dolnośląskich założeń pałacowo-folwarcznych* [w:] „Acta Scientiarum Polonorum”, Wyd. SGGW, Warszawa, Architektura 7(2) 2008, s. 51–58.

Gubańska R., *Folwarki nizinne Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku*, Wyd. AR we Wrocławiu, Wrocław, 2005, s. 218.

Holewiński J., *Budownictwo wiejskie. Podręcznik praktyczny dla właścicieli ziemskich*, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa – Kraków, 1919.

Witruwiusz M. P., *O architekturze ksiąg dziesięć*, Wyd. PWN, Warszawa, 1956.